



# Bojowiec

ZWASOPISMO WOJSKOWE DLA BOJCWCOW OBRONCOW POJSKI

udzień 1941 r.

Nr.6

## U w a g a.

Każdy dowódca grupy bojowej w terminie 14 dni odbiera i osobiście spala wszystkie egzemplarze doręczone poszczególnym bojowcom.

Każdy d-ca wyższego szczebla tak samo postępuje z egzemplarzami doręczonymi bojowcom jego sztabu.

Wszyscy d-cy każdorazowo meldują bezpośrednio przełożonemu o dokonaniu zniszczenia.

Każdy d-ca do d-cy grupy włącznie zatrzymują jeden egzemplarz "Bojowca" przeznaczony do przeszkolenia nowoprzyjętych członków.

Egzemplarze te należy bardzo starannie przechowywać w pomysłowo skonstruowanych skrytkach.

**REDAKCJI:** Zwracając się myślą w Noc Wigilijną ku Tym, którzy dla sprawy polskiej polegli, życzymy wszystkim cierpiącym w więzieniach, obozach, nieludzkim, którzy pracują dla Polski na wolności - wytrwania w walce o wolność ducha i ciała do chwili, kiedy z wrogiem ponownie się spotkamy, aby zwyciężyć.

## NASZE NASTAWIENIE DO WALKI.

Nasze nastawienie do walki z wrogiem jest wynikiem tradycji i dostosowania się do współczesności.

Z tradycji wynika, że nigdy i nigdzie nie pogodzimy się z utratą niepodległości, że nigdy i nigdzie nie będziemy się czuli niowolnikami, dostojącymi swoje życie do tych, którzy nas ciemiężą. Biliśmy się o Polskę i siłą od bieguna po równik - czynimy to obecnie i zawsze tak będziemy postępować.

Naszym - walka, walka aż do końca, walka bez względu na okoliczności, walka bez względu na taki lub inny wynik wojny. Gdyby nawet zwycięstwo miało zapanować hegemonia Niemiec, to w walce nie ustalibyśmy póki nas starczy życia.

Z tradycji naszych również wynika, że walczyliśmy przeważnie z przeciwnikiem liczniejszym i pomimo tego zwyciężaliśmy. Zdajemy sobie doskonale z tego sprawę, że wróg jest liczniejszy, lepiej zorganizowany, świetnie wyposażony, że posiada w nadmiarze środki walki - tem nie mniej jednak będziemy walczyli choćby nam stała przyszłość jednemu przeciwko kilku i 100 wrogów, ponieważ tym samym wiążemy jego siły i ułatwiamy zwycięstwo innym oddziałom, znajdującym się w korzystniejszych warunkach walki. Należy o tem, że nasze siły w chwili wystąpienia będą znacznie słabsze, niż w chwili, tem nie mniej staną do walki tak, jak to czynili nasi dziadkowie, którzy w razie potrzeby będą czynili wnukowie. Jednocześnie uderzenie na wroga ze wszystkich miejscowości od Norwegii do Hiszpanii uniemożliwi mu walkę z większymi zorganizowanymi związkami - będąc w rozproszeniu - ulegnie prędzej czy później.

P. 71 em



Z dostosowania się do współczesności wynika cały szereg powinków i wskazań:

1/ Steiny na stanowisku, że Niemcy, pomimo dotychczasowych niezaprze-  
czonych zwycięstw, nie są narodem żołnierszym, lecz narodem krwawych zbirów  
uznających tylko gwałt, rozbój, grabież, kłamstwo i chęć ujarznienia wsz-  
stkich i wszystkiego. Naród, który przyjął kłamstwo jako metodę do stoso-  
wania dla użytku doraźnego i do fałszowania historii na przyszłość, nie  
jest narodem żołnierszym. Uznając oni tylko bezwzględne i silne metody post-  
powania - wszelką szlachetność stosowaną względem nich będą uznawali za  
słabość i nigdy jej nie zrozumieją, ani nie będą usiłowali naśladować.

2/ Niemcy liczą nas na 30, siebie na 90 milionów ludności, stąd wynik-  
nie że jeśli sprawiedliwości na się stać zadość - powinniśmy wroga uderzyć  
osobowo w stosunku 1 : 3 w najlepszym razie dla nich, zaś materialnie w  
stosunku najmniej 1 : 10, a nawet 1 : 100, jeśli uwzględnimy ich zasoby,  
które w znacznej części były nam rabowane przez szereg lat.

3/ W postępowaniu z nimi będziemy tylko sprawiedliwi. A sprawiedliwość  
ci stanie się zadość, jeśli

- tysiące ich wsi płonąć w niwecz obróci,
- setki ich miast leżeć w gruzach,
- volksdeutsche będą traktowani jako zdrajcy kraju i odpowiednio do tego ukarani,
- obsługa samolotów i czołgów będzie traktowana, w razie dostania się do niewoli, jak pospolici zbrodniarze /strzelali do bezbronnej ludności cywilnej/
- trzykrotnie większa liczba ich będzie rozstrzelana w odpowiedzi na Palmiry, Anin i szereg innych licznych miejsc straceń,
- 10-krotnie większa liczba profesorów wyższych uczelni będzie stracana do obozów, w których tak samo będzie się ich traktowało, jak to oni czynią z nami w Oświęcimiu i innych obozach,
- na ulicach i w podziemiach będzie się łapało starszych i młodzieńców obojga płci od 12 lat począwszy, zaś z domów porywałoby się do najcięższych robót i na poniewierkę,
- cały szereg fabryk będzie jużto zniszczony, jużto wywieziony do Polski; dotyczy to również surowców, półfabrykatów i sprzętu wszelkiego,
- lasy będą wycięte, a kopalnie zelane lub dziko eksploatowane,
- podczas naszej okupacji, która winna trwać najmniej kilkadziesiąt lat /przez dwa do trzech pokoleń/ będziemy wywozili do Polski zbiory muzealne, naukowe, przetapiali pomniki, zabierali surowce, żelaz, miedź, mosiądz, spiż, tabor kolejowy i drogowy, ścigali do kraju nie tylko maszyny, samochody, rowery, aparaty radiowe, lecz nawet futryny do okien i drzwi, żłwigi, latarnie i wogóle wszystko, czego nam będzie do odbudowy zniszczonego przez nich kraju potrzeba. Sprawiedliwość wymaga, aby ich majątki były skonfiskowane, lub zarządzane przez powierników, a bydlęta i produkty rolne i przemyłowe /kontygent/ wywożone do Polski, a ludność karniona systemem kartkowym,
- wszyscy Niemcy będą wysiedleni z terenów polskich w ten sam sposób, jak to czynią oni z nami,
- jeśli ich szkolnictwo wyższe i średnie będzie zamknięte, a powszechne dostosowane do polskiej racji stanu,
- jeśli będą odepchnięci od brzozy i zepchnięci z podziemnych szlaków na czas kilku pokoleń, aż dojrzą do życia wśród innych narodów,
- jeśli podda się ograniczeniu możliwość poruszania się w kroju, czytania, drukowania i mówienia,
- I wreszcie sprawiedliwości stanie się zadość, jeśli najmniej kilka milionów Niemców, jeszcze przez 5 lat po wojnie - będzie pracowało u nas w charakterze jeńców, ażeby tą drogą spłacić odszkodowanie wojenne. Niech budują z powrotem to, co zburzyli: miasta, wsie, fabryki, drogi - niech dźwigają z Karpat kamienie dla regulacji Wisły i Dniestru, bo pracą tylko, a nie złotą nogą nam płacić. Przygotowali innymi niewolę - niech sami jej zaznają.



11

Możo w nas wszystko się wzdragać przed bezwzględnością postępowania osztrzeliwania, bicia i t.p./ ten nie mniej jednak musiny to uczynić, yż tego wymaga sprawiedliwość; jest to jedynie skuteczna metoda względem wiecznego wroga. Kierowanic się względani ludzkości i szlachetnością; róciłoby się po kilkudziesięciu latach znowu przeciwko nam.

Jak z tego widać do zrobienia i odrobienia mamy bardzo wiele; czają na nas jeszcze wielkie zadania i wielkie wysiłki. I jakkolwiek możo o zadowala naszą ambicję, że inni w prasie i przez radio składają hołd olskiemu bohaterstwu - stwierdzić należy, że w r.1939 nicliśny tylko yspy bohaterstwa, wysiłku i poświęcenia, zaś ogół był tchórzliwy, bez niejątywy, bez prawdziwej chęci walki za wszelką cenę w każdym miejscu czasie; dotyczy to zarówno tak wojska, jak i ludności cywilnej.

Musiny być przygotowani na to, że główny wysiłek czeka nas jeszcze, o muszą być ofiary krwi i nienia w stopniu tyszanym, lub większym, niż o było w r.1939 /Osobowo straty nasze były mniejsze, niż podczas wojny wiatowej, straty w sprzecie natomiast większe/.

Musiny być przygotowani do tego, że wolność, wyrabianie granic i ch utrwalenie - będzie i musi być dokonane własnym wysiłkiem, a nie wyiżkien Anglików, Amerykanów czy też innych narodów.

Musiny być przygotowani na to, aby nie tylko uporać się z wrogiem kraju własnym, lecz wkroczyć do jego siedziby, zniszczyć tam żywe siy i okupować część kraju na to, aby odechniało się mu w przyszłości apadów i ucienięzania innych narodów.

Musiny być również nastawieni na to, aby bezlitośnie rozprawić się e zdrajcami, donosicielami i wszystkimi tyki, którzy z wrogiem współprawali, którzy znajomość języka polskiego wykorzystywali do zatruwania ucha w narodzie przy pomocy drukowanego słowa, radia i t.p. Smierć winna potkać wszystkich, którzy wrogowi w jego zamierzeniach pomagali.

A jeśli sari poświęcamy i poświęcać będziemy wszystko dla Sprawy - prawo i obowiązek wciągania wszystkich Polaków do pracy i ofi; wszelką ochetniczą służbę skończyć należy, ponieważ zabiora i wytraca adnostki najdzielniejsze. Jednostki te winny stanowić szkielet wszelkich czyniań, a nie budowlę całkowitą. Wszystkich wprzód do pracy, ofiar ich wola, a choćby nino woli - to nasze hasło. Uczny się nie tylko słucać, lecz i rozkazywać, uczny się podporządkowywać sobie i ludzi i okoiczności.

Myśl o tych zadaniach, przygotowywanie się do nich, winna nas przodować podczas pracy i spoczynku, we śnie i na jawie - powinna nas przodować do ostatniej komórki. Przynajmniej raz w tygodniu na zapytanie: o zrobiken dla Sprawy? - nieć idora odpowiedź.

W robocie naszej winno być hasłom, nawet dla spraw drobniejszych: ronan a dokonan. Winno również być postawiony termin ukończenia wszystkich przygotowań na wiosnę, lato czy też jesień 1942 r.

Tyle mamy do powiedzenia na czas wojny. A na czas pokoju?

W czasie pokoju obowiązywać nas będzie jedna zasada: sz względu na to, jaki ustrój polityczny Polska posiadała, posiada będzie miała - czy szlachecki, czy ludowy, robotniczy czy nonarchistyczny - zawsze była, jest i będzie dla nas święta - zawsze w niej będziemy rwali i dla niej pracowali ze wszystkich sił i aż do śmierci.



## SABOTAŻ I DYWERSJA.

Walka, którą narzucił nam wielokrotnie silniejszy wróg trwa już prawie dwa lata. Ustały wprowadzić krwawe boje, w których przeciwnik pokonał naszą wojsko, lecz walka trwa nieprzerwanie.

Walczymy z przemocą wspaniale uzbrojonego i świetnie zorganizowanego okupanta, który brutalnie niszczy naszą młodzież, nasze społeczeństwo i wszystko co polskie.

Oceniany przeciwnika należycie, widzimy jego zdolność walki, jego wartości fizyczne i techniczne, widzimy też jego podstawy moralne. To też ocenijac go należycie postępujemy w myśl zasady "sztuka silnych tłuka".

Nie przemocą, nie tłumnie, nie z opancerzonych karabinów i samolotów, lecz z wiara w skuteczność przeciwstawiajmy okupantowi w obecnej fazie walki sabotaż, później dywersję aż dojdziemy do otwartego boju.

Cicho, bez rozgłosu, nie nosówkami, podstępnie, stale i systematycznie niszczy wszystko, co tworzy siłę okupanta.

Sabotaż i dywersja, to dwa działania w obecnej fazie walki, po których dojdziemy do otwartego boju, jedynie negujące zapewnienie zwycięstwa. Co nazwiony sabotażem, a co dywersją?

Sabotażem nazwiony działanie mające na celu utrudnienie lub nawet uniemożliwienie wykonania zamierzeń lub urządzeń okupanta.

Sabotaż może być czynny - niszczenie urządzeń fabrycznych, komunikacyjnych i t.p., oraz bierny, jak wstrzymanie się od istotnej pracy przy zachowaniu jej pozorów, polegające na zbyt powolnym tempie pracy, najczęściej jako następstwo ścisłego, bezwzględnie oraz dosłownie trzymania się obowiązujących regulaminów i przepisów.

Dywersją nazwiony działanie bojowe /zbrojne/, mające na celu odwrócenie uwagi przeciwnika, czyli jest to działanie pomocnicze, mające na celu zamaskowanie działania, lub zamierzenia zadaniowego.

Dywersja zawsze spowoduje natychmiastowe zbrojne przeciwdziałanie przeciwnika, co doprowadzi do znacznych ofiar ze strony społeczeństwa.

O ile akcja sabotażowa w obecnej fazie walki daje korzyści, to nie spowoduje za sobą ofiar ze strony społeczeństwa, o tyle akcja dywersyjna narazie nie może nic niejsca. Wszczecie akcji dywersyjnej nastąpa w okresie bezpośrednio poprzedzającym otwarty boj, do którego staniony są wszyscy.

Moment wszczecie akcji dywersyjnej ustali nam Wódz Naczelny. Zarówno sabotaż jak i dywersja są działaniami złożonymi i skutecznymi nie ich wynaga gruntownego przygotowania w najdrobniejszych szczegółach tak w zakresie planu działania jak i w zakresie wyszkolenia wykonawców.

Chcac więc działać musimy się zapoznać zarówno z pracą na już "sabotażem" i z pracą na niedaleką przyszłość "dywersją".

### S a b o t a ż .

C e l. Nie może być działania bez ściśle określonego celu. Zadanie też działanie nie może być celom dla siebie. Tak też i sabotaż jako działanie musi mieć postawione konkretne zadanie. Wiemy już że ogólnie celom sabotażu jest utrudnienie lub uniemożliwienie wykonania zamierzeń przeciwnika. Jest to zadanie ogólne i nie można go powierzać do wykonania pojedynczym jednostkom, zadanie to będzie wykonywane przez ogół sabotażystów może nawet przez całe społeczeństwo. Pojedynczym jednostkom, czy też poszczególnym zespołom należy dawać ściśle określone zadanie, jak np.: opóźnienie tempa pracy /znieszczenie wydajności/, gubienie i niszczenie narzędzi warsztatowych, unieruchomienie maszyn, zacieranie silników, palenie wagonów i t.d.

Z a k r e s. Sabotaż może być stosowany wobec wszelkich przejawów woli i zamierzeń przeciwnika. Nie można pominąć żadnej dziedziny życia kraju okupowanego i nieprzyjacielskiego o ile zastosowanie sabotażu nie godzi bezpośrednio w interes własnego społeczeństwa, a utrudnia lub uniemożliwia pracę lub byt okupanta. Tylko w szerokim zakresie stosowany sabotaż da pożądaną wyniki.



- W szczególności sabotażem muszą być objęte:
- 1/ Wszelka działalność propagandowa okupanta /wstrzymanie się od czytania gazet oraz innych czasopism i wydawnictw rozpowszechnianych przez okupanta, niesłuchanie przelówień i komunikatów, ogłaszanych przez rozgłośnie radiowe, nieuczestniczenie na widowiska lub słuchowiska o charakterze propagandowym/.
  - 2/ Wszelkie zarządzenia mające na celu przyspożenie okupantowi majątku /częściowe lub całkowicie wstrzymanie się od płacenia podatków, częściowe lub całkowicie wstrzymanie się od dostawy nakazanych kontyngentów produktów rolnych, częściowe lub całkowicie wstrzymanie się od wykonania wszelkich danin/.
  - 3/ Wszelkie zarządzenia mające na celu ułatwienie okupantowi zaspokojenia potrzeb wojska, policji i całej administracji /wstrzymanie się od wszelkiej pracy dla okupanta, wstrzymanie się od uruchomienia działów produkcji rzemieślniczej i fabrycznej potrzebnej okupantowi/.
  - 4/ Wszelkie warsztaty rzemieślnicze i fabryki choćby tylko częściowo pracujące dla potrzeb wojska lub policji /opóźnianie produkcji, gubienie i nadmierne niszczenie narzędzi, psucie produkcji, nadmierne brakowanie produkcji, nadmierne zużywanie surowców, tam gdzie to konieczne niszczenie narzędzi fabrycznych/.
  - 5/ Wszelkie urządzenia i środki komunikacyjne /wywoływanie zanętu w sprawności ruchu kolejowego, samochodowego, żeglugowego, pocztowego i telefonicznego, unieruchomienie taboru kolejowego, samochodów i t.p./.
  - 6/ Wszelkie materiały przeznaczone lub oddawane do bezpośredniego użytku wojska i policji /niszczenie, skażenie czyli zatrucie, zaszczerwanie chorób epidemicznych/.

Sabotaż musi być wykonywany niezwykle ostrożnie. Nie wolno go powielać, odkryć istoty kierownictwa, a wszelkie pozory należy wykazywać na to, że sabotaż jest kierowany przez elementy wywołane okupanta. O wszczęciu i prowadzeniu akcji sabotażowej w poszczególnych wypadkach mogą wiedzieć jedynie osoby bezpośrednio zainteresowane w wykonaniu zadań. Nie wolno rozgłaszać o wykonaniu aktów sabotażu, gdyż prowadzi to do wykrycia wykonawców. Wszczęta akcja sabotażowa musi być prowadzona planowo, systematycznie i nieustannie.

**S i ł y.** W akcji sabotażowej bierze udział całe społeczeństwo, nie wszyscy jednakowo, w jednakowym stopniu. Punkty 1, 2 i 3 zakresu sabotażu obowiązują wszystkich bez wyjątku Polaków. Punkty 4, 5, 6 będą złocone tym z pośród Polaków, którzy mają dostęp do zakładów, urzędów czy też materiałów wykazujących odpowiednie wartości osobiste oraz konieczne umiejętności fachowe. In bardziej specjalne zadanie, tym mniej ludzi będzie nim zajętych.

Wszystkie osoby zaangażowane do akcji sabotażowej muszą być odważne i rozważne. Muszą być to ludzie o silnych charakterach i zdecydowani w postępowaniu, muszą być wytrwali w pracy i całkowicie oddani zaufaniem swoim przełożonym w organizacji.

**S r o d k i.** Dla przeprowadzenia akcji sabotażowej niezbędne są różne środki techniczne. Od trafnego wyboru tych środków dla poszczególnych zadań zależy nie tylko możność osiągnięcia celu, lecz i bezpieczeństwo wykonawców. Stosowane środki mogą stwarzać pozory naturalnego zużycia czy też zniszczenia przedmiotu, który stał się celem sabotażu, mogą też doprowadzać do wykrycia sabotażu.

c.d.n.

Straty niemieckie i polskie podczas kampanii wrześniowej.

Kłamliwe komunikaty niemieckie o stratach, ponoszonych w toczącej się wojnie, skłoniły Polski Sztab Główny w Londynie do oficjalnego stwierdzenia, że straty niemieckie podczas kampanii wrześniowej 1939 r. wyniosły w ludziach około 90.000 zabitych i 200.000 rannych, zaś w materiale wojennym: około 400 czołgów i 500 samolotów. Pierwszą niekompletną liczbą strat polskich zawiera przeszło 1.000 nazwisk polskich oficerów służby czynnej i rezerwy.



Z RUCHEU WYDAWNICZEGO: "N a r ó d i W o j s k o" /Rok I listopad 19...  
Nr. 17. Idcowo nastawienie tego periodycznego pisma poważnie opracowane  
i b. starannie wydane, jest zawarte w jego tytule.

Bardziej szczegółowo odzwierciedla je następujące wyjątki z art  
kułów:

"Punktem wyjścia naszych rozważań i studiów jest stwierdzenie, że  
wojsko w istocie rzeczy stanowi "zbrojne ramię narodu". Określenie to  
chcemy wyrazić jaknajbardziej organicznie i duchowe zespolenie wojska z  
rodem, specjalnie aktualne w obecnej sytuacji Polski, gdy o jej niepod-  
łość walczą dwie armie: jedna w mundurach i z bronią poza granicami, a  
- podziemna w kraju, obejmująca właściwie całe społeczeństwo. Sytuacja  
w kraju w najbardziej widoczny sposób łączy pojęcie narodu i wojska,  
daje właściwy asumpt do wysunięcia ich na plan pierwszy pisma."

"Szkoła wojskowa - określenie to obejmuje całokształt możliwości  
oddziaływania wojska na naród, odrodzić musi w narodzie polskim właści-  
mu tradycyjną rycerskość, tężyznę duchową i fizyczną, wyrobić w nim du-  
 ekspansji i poczucie karności. Szkoła wojskowa stać się musi niezbędną  
częścią wychowania narodowego, działając przez:

- 1/ wychowanie bezpośrednie w okresie służby wojskowej;
- 2/ wymagania stawiane przez wojsko życiu gospodarczemu, naukowemu,  
kulturalnemu, sportowemu, pod kątem przygotowania wojskowego narodu;
- 3/ przykład stawiany przez wojskowych wszystkich tych cech, których  
wyrobienie w narodzie uważane jest za konieczne."

Podajemy również ciekawą część artykułu dyskusyjnego tego pisma  
na temat rozważań na tle kampanii wrześniowej w Polsce:

"Analiza taktyki i możliwości poszczególnych rodzajów broni armii  
niemieckiej oraz polskie doświadczenia z kampanii wrześniowej i walk pa-  
tyzanckich w Górach Świętokrzyskich /oddział nr. X/, pozwalają na sformu-  
lowanie następujących wniosków ogólnych:

1/ Walkę z Niemcami siłami zbrojnymi mogą podjąć niewielkie od-  
działy partyzanckie, liczące do 50 ludzi, złożonych z przeszkolonych żołnie-  
rzy piechoty /co najmniej 50 %/ i innych broni, pod dowództwem dobrego  
młodszego oficera i co najmniej 3 podoficerów.

2/ Koniecznym wyposażeniem byłyby karabiny /z bagnietami/, broń maso-  
wca i granaty ręczne.

3/ Każdy z oddziałów musiałby sam zaopatrywać się w żywność i amuni-  
cję /zdebyczną/.

4/ Jednostki partyzanckie musiałby pokryć cały obszar Polski i zac-  
pować w jednym mniej więcej czasie.

Tak zorganizowana walka partyzancka w połączeniu z jednolitym  
u wszystkich dowódców zamiarem atakowania wroga w każdej sytuacji i cza-  
sie, dawałaby polskiej sile zbrojnej bezustanną inicjatywę, a zarazem  
zmuszałaby wroga do uderzeń w próżnię, do jednoczesnej walki na kilka  
frontów bez zabezpieczonych tyłów, z zagrożoną łącznością i zaopatrzeniem  
z zagrożonymi dowództwami i bazami lotnictwa oraz broni pancerną, do w-  
ki z nieuchwytnym wielokrotnie wrogiem /szczególnie dla lotnictwa niemie-  
ckiego/. Masowość polskich oddziałów w pewnej mierze zastąpiłaby szybkość  
manewru walczących jednostek.

W tego typu walce ataki lotnicze przy odpowiednim ukryciu i roz-  
członkowaniu oddziału, będą w stosunku do niego zupełnie niecelowe, a  
żołnierz szybko otrzaska się z nimi i nauczy się skutecznie maskować  
i chronić.

Atak broni pancernej na nieliczny oddział zdecydowany na walkę  
i z zasady atakujący i to z rozproszenia, nie będzie dawał żadnych rezul-  
tatów na odległość, a w bezpośrednim zetknięciu z oddziałem partyzanckim  
narażać będzie czołgi na zniszczenie lub uszkodzenie.

Artyleria niemiecka, strzelając z napy, będzie bezsilna wobec nie-  
zwykle rozproszonego nieprzyjaciela i działającego w bezustannym ruchu  
i w terenie niedającym się wogóle określić. Oddziały partyzanckie nato-  
miast często będą zagrożać bezpośrednio stanowisku dział....



P I S T O L E T N I E M I E C K I  
Parabellum wz.08

Charakterystyka.

Kalibor.....	9 mm.
Całkowita długość pistoletu.....	210 "
"      wysokość " .....	132 "
"      szerokość " .....	50 "
Długość lufy .....	98 ""
brzd.....	78 "
Ilość brzd.....	6
Kierunek zwojów .....	prawy
Skok .....	240 mm
Ciężar pistoletu /magazynek opróżniony/.....	0,76 kg.
z nabojami .....	0,87 "
Ilość nabojów w magazynku .....	8 szt.
<b>N a b ó j:</b>	
Długość naboju .....	29,2 mm
Ciężar naboju .....	12,2 gr.
"      pocisku .....	8,0 gr.
"      ładunku proch. ....	0,36 gr.
Obciążenie przekroju .....	12,6 kg.cm <sup>2</sup>

S t r u k t u r a

Pistolet niemiecki wz.08 należy do broni małokalibrowych krótkich, powtarzalnych. Części pistoletu są następujące: lufa, komora zankowa, zamek, chwyt z nakładkami, bezpiecznik, spust, przyrządy celownicze i podajnik.

**Lufa** składa się z części nagwintowanej /6 brzd o zwoju prawym/ i komory naboju, w której nabój jest odpalany a pocisk otrzymuje ruch i kierunek. Kaliber lufy 9 mm.

**Komora zankowa** posiada widelki z wewnętrznymi żłobkami do prowadzenia zanka. Przewodnice zanka nieznacznie się w wewnętrznych żłobkach chwytu. Lewe skrzydło widelki ma: drążek zaczepowy i iglicę ze sprężyną igliczną, prawe zaś - wyrzutnik.

**Zamek** składa się z części: komory przedniej i tylnej, zawiasy, sprężyna i sprężyna zankowa. W komorze znajdują się iglica, sprężyna igliczna i tłoczek sprężyny iglicznej. Z przodu u góry jest zamontowany wyrzutnik na sprężynę. Iglicę stanowi wałek, zwężający się ku przodowi i ostro zakończony. Sprężyna igliczna jest umieszczona w iglicy: powoduje jej uderzenie o spłonkę naboju. Wyrzutnik służy do usuwania łusek, zaś położeniem swoim wskazuje na obecność naboju w lufie. Do łączenia zanka ze sprężyną zankową służy sprzęgło: składa się ono z drążka dźwigni i zęba zaczepowego. Sprężyna zankowa jest nawinięta dookoła drążka sprzęgłowego, który za pomocą sprzęgła, podczas odpalania, zostaje przez zamek odrzucony do tyłu, sprężyna ta powoduje gotowość do nowego odpalania.

**Chwyt** łączy wszystkie części i umożliwia trzymanie; przynocowane są do niego: skrzydełka bezpiecznika, wieczko, kabłąk ze sprężyną, wałek i języczek spustowy. W części brodzowej rama chwytu wraz z dwiema nakładkami tworzy rękojeść, w której są: urządzenie podajnikowe, podajnik, magazynek, sprężyna samoczynna i bezpiecznik. Wieczko utrzymuje w rękocyku język spustowy, osłonia zurek i drążek spustowy oraz zabezpiecza od niepożądanego nacisku lub uderzenia w przednią część urządzenia spustowego, tak zwanego spustu. Urządzenia regulujące łącznie z wysiępani oporowymi ogranicza ruch komory zankowej i lufy do przodu.

Urządzenie celownicze składa się z muszki i szczerbinki. Nasada szczerbki, szczerbinka i zawiasy zarka są wykonane z jednego kawałka stali i jak muszka z lufą stanowią jedną całość.

**S p u s t** zawiera następujące części: spust, sprężynę spustową i języczek spustowy, drążek spustowy ze sprężynką i sworznię.

**Bezpiecznik** składa się z dźwigni ruchomej i rygla bezpiecznika.

**Podajnik** zawiera magazynek i wadziła magazynka. W magazynku mieści 8 naboń.

**Przybory dodatkowe:** magazynek zapasowy, śróbokręt /do śrub okładzin rękojeści, wkładania i wyjmowania iglicy, napełniania magazynka oraz futerał.

Obchodzenie się z pistoletem.

Nieuczynne lub nieostrożne obchodzenie się z pistoletem z powodu krótkości broni jest niebezpieczne dla strzelca i jego otoczenia. Cel uniknięcia nieszczęśliwych wypadków należy w pełni opanować broń w sposób przepisowy.

Wylot lufy powinien zawsze być skierowany naprzód i w dół, spust nie należy dotykać. Palec wskazujący winien spoczywać powyżej kablika spustu wzdłuż rękojeści. Dopiero przed strzałem broń odbezpieczony, kierujący na cel i palec opierany o spust.

Nie należy zapominać o tym, że po strzale pistolet jest ponownie automatycznie nabity i gotowy do strzału. Jeśli pistolet nabity oddajemy komuś do rąk, zawsze mówimy: "nabity i zabezpieczony".

**Napełnianie magazynka:** lewą ręką chwytamy się magazynek otworzon do góry, przodem skręcony w prawo, następnie kciukiem lewej ręki naciska podajnik magazynka w dół tak, aby mógł znieść jeden nabój, który wsuwa się w rękę prawą. Należy uważać, by w czasie nabijania naboje odbywały się kolejno, wtedy tylko układają się one prawidłowo.

**Opróżnianie magazynka:**

Prawą ręką należy chwycić magazynek otworzon do góry. Kciukiem prawej ręki nacisnąć lekko podajnik, kciukiem zaś lewej wysunąć nabój. Po wysunięciu jednego naboju należy zwolnić sprężynę podajnika, aby pozostałe naboje mogły posuwać się ku górze i wówczas dopiero zaczynamy grę od początku, aż do całkowitego opróżnienia magazynka.

**Ładowanie pistoletu:**

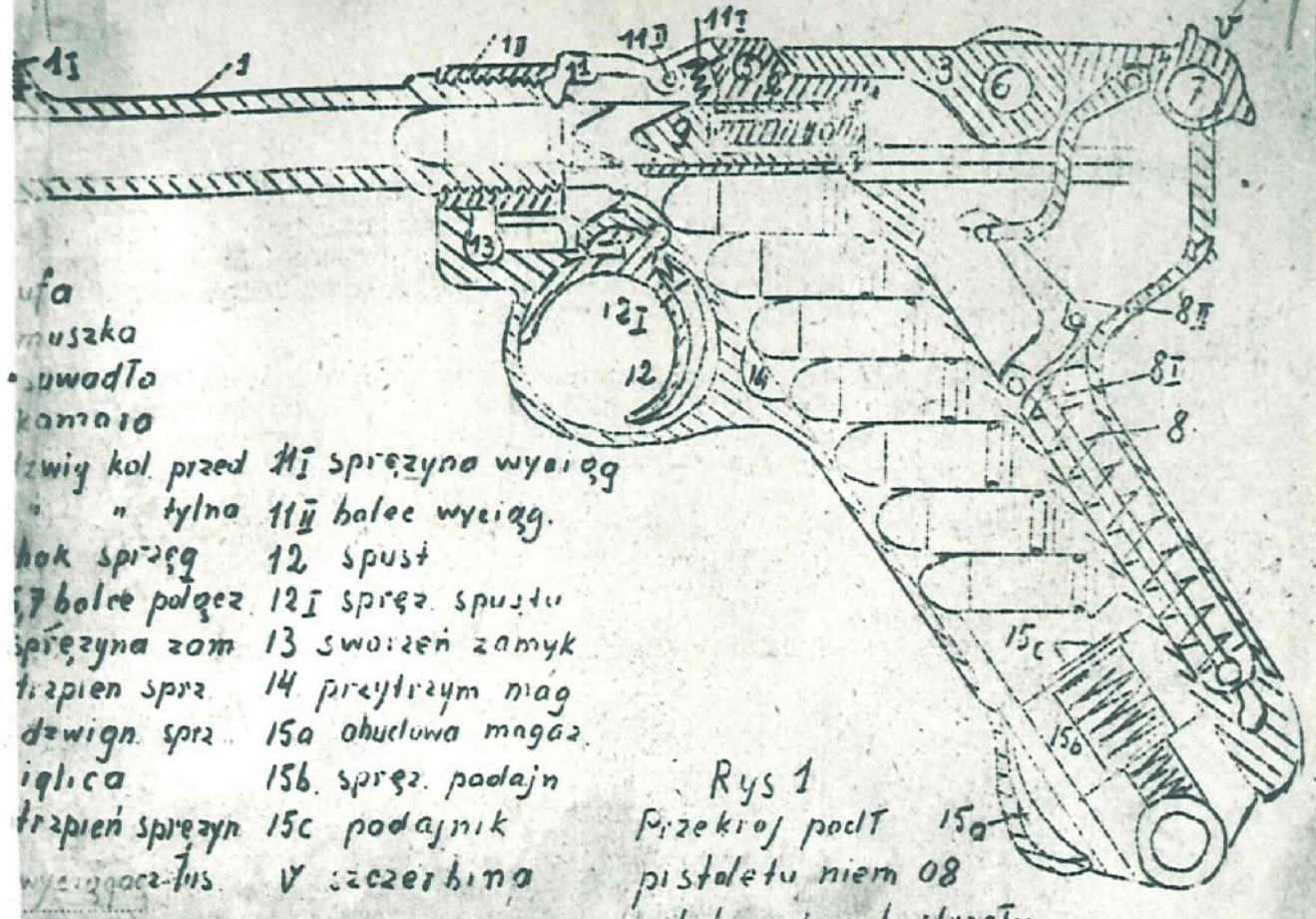
Prawa ręka obchwytuje normalnie rękojeść, palec wskazujący wyprostowany wzdłuż łożyska, wylot lufy w dół. Lewa ręka wsuwa magazynek do rękojeści tak daleko, aż zapadka głośno zaskoczy w wycięcie magazynka, kciukiem i palcem wskazującym lewej ręki należy mocno pociągnąć zamek do góry i do tyłu tak daleko, aż pierwszy nabój wejdzie do komory naboju, wówczas zamek należy puścić. W ten sposób jest wprowadzony do lufy, iglica napięta, wyrzutnik podniesiony do góry i widać, że pistolet jest naładowany. Ładowanie nabojami przy pustym magazynku lub bez magazynka odbywa się następująco: lewą ręką należy pociągnąć zamek do góry i do tyłu do oporu, poczyn przytrzymując go palcem wskazującym, opartym na przednim zawiasie przy jednoczesnym silnym uchwyceniu palcem środkowym z lewej strony, oraz kciukiem z tylnej strony chwytu, prawą ręką wprowadzić nabój do lufy, po czym prawą ręką bierze się chwyt a lewą spuszcza zamek do przodu. W ten sposób pistolet jest naładowany do pojedynczego strzału.

Zabezpieczenie i odbezpieczenie.

O ile pistolet jest naładowany, iglica powinna być zwolniona. Zabezpieczenie i odbezpieczenie naładowanego pistoletu trzynastego w prawej ręce, odbywa się palcem wskazującym i kciukiem lewej ręki przez przesunięcie skrzydełka bezpiecznika wprzód albo w tył. Jeśli lewa ręka jest zajęta, robi się to kciukiem prawej.



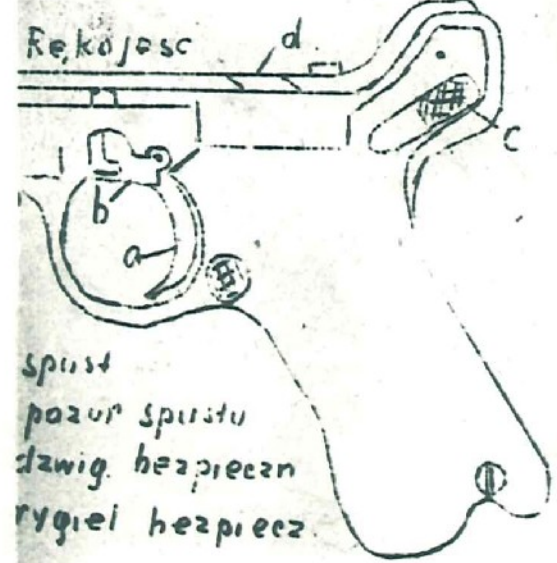
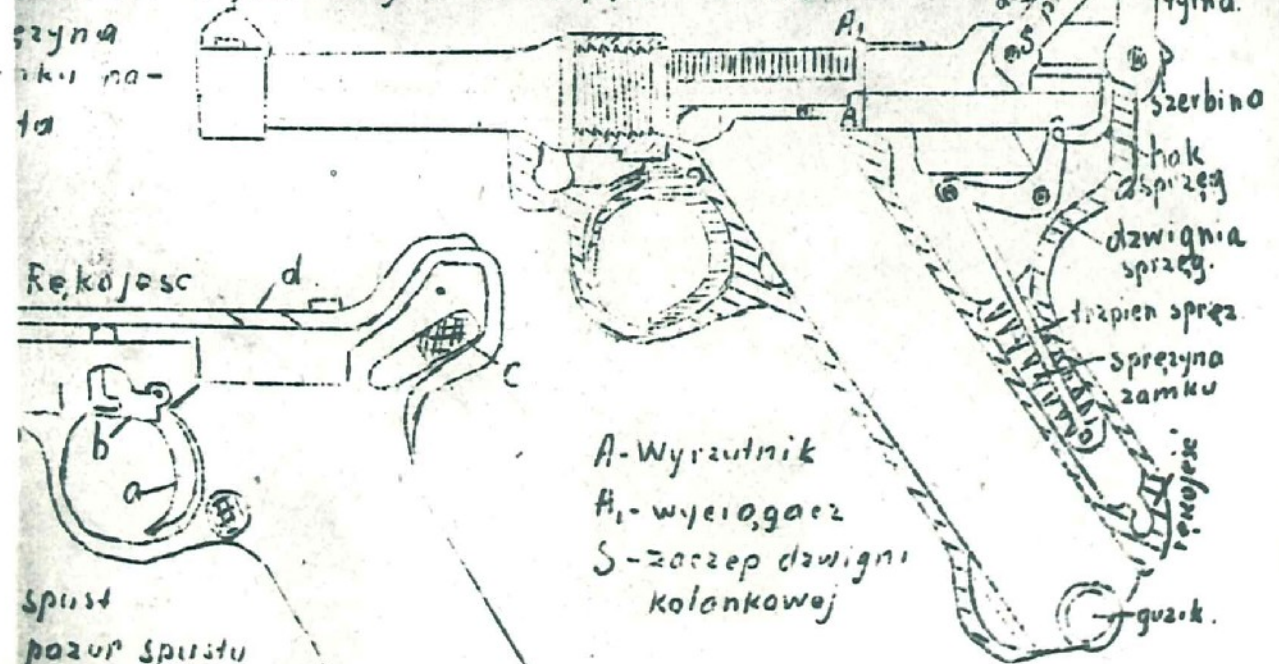




- lufa
- muszka
- suwadło
- kamiz
- związ kol. przed 11i sprężyna wyciąg
- " tylna 11ii balce wyciąg.
- hok spręż 12 spust
- 7 balce podcz 12i spręż. spustu
- sprężyna zam 13 sworzeń zamyk
- trapien sprz 14 przetrzym niag
- dźwign. sprz 15a obudowa magaz.
- iglica 15b. spręż. podajnik
- trapien sprężyn 15c podajnik
- wyciągacz-lus. V szczyrbina

Rys 1  
Przekroj podt 15a  
pistoletu niem 08  
nabity gotow do strzatu

Podziałanie części - lufa z suwadłem oraz zamkiem  
przebiegu najbardziej odsuniętym do tyłu



- spust
- pozur spustu
- dźwig. bezpieczn
- rygiel bezpiecz.

- A - Wyrzutnik
- A1 - wyciągacz
- S - zaczep dźwigni kolankowej

Rys 2. Pistolet 08  
częściowo w przekroju

**Zwalnianie iglicy:**

Lewa ręka odciąga zamek aż do oporu /cofnięcie się lufy o ok. 6 mm/, palcem wskazującym prawej ręki nacisnąć języczek spu-  
stowy, a lewą pozwoli puścić zamok do przodu. Przy naładowany  
pistołocie czuwana czynność ze względu na bezpieczeństwo, je-  
wzbroniona /możliwość wystrzału/.

**Rozładowanie:**

Pistolet należy zabezpieczyć, trzymając rękojeść w prawej ręce  
z lufą skierowaną w dół, kciukiem lewej ręki nacisnąć mocno  
zatrzask magazynka i wyciągnąć lewą ręką magazynek z rękojeści.  
Małym palcem prawej ręki należy zakryć otwór w rękojeści, ko-  
ciukiem i palcem środkowym lewej ręki pociągnąć zamok do tyłu.  
Podczas gdy palec wskazujący przytrzymuje nabój na wyrzutniku  
Naboje wypadające przez otwór rękojeści trzeba przytrzymać na-  
łym palcem prawej. Lewą ręką puszcza zamok, pistolet jest od-  
bezpieczony a iglica zwolniona. Gdy pistolet jest zabezpieczony  
można wyjąć pusty magazynek, napełnić go lub zastąpić nowy



**Rozbieranie pistoletu:**

- a/ zabezpieczyć pistolet wyjmując magazynek jak przy rozładowaniu. Przez odciągnięcie zamka stwierdzamy, że w lufie nie ma naboju.
- b/ Trzymając pistolet mocno w prawej ręce, wielki palec w wyżłobieniu rękojeści poniżej ucha na pas, należy czterema palcami, opartymi na zamku, odciągnąć zamok do tyłu.
- c/ Palcem wielkim lewej ręki przekrócić skrzydełko rygla o ćwierć obrotu do tyłu.
- d/ Palcem wielkim i palcem wskazującym lewej ręki, odejmując wieczek wyciągnąć lufę, kciukiem lewej ręki nacisnąć zatrzask rękojeści.

**Składanie pistoletu:**

Wszystkie czynności, które były przy rozbieraniu należy wykonać w odwrotnym porządku.

-----cc00ce-----